

Sygn. akt VI ACa 1422/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Ewa Stefańska

Sędzia SO (del.) – Jolanta de Heij – Kaplińska

Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko H. J.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 21 stycznia 2013 r.

sygn. akt III C 912/10

oddala apelację.

Sygn. akt VIA Ca 1422/13

UZASADNIENIE

J. Z. wniosła w tej sprawie o zobowiązanie pozwanej H. J. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powódkę:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) o powierzchni 29,99 m², zlokalizowanego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W.;

- udziału 1/2 części we współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), o obszarze 0,0583 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...).

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że na skutek rażącej niewdzięczności pozwanej złożyła oświadczenie o odwołaniu uczynionej na jej rzecz darowizny. W niniejszej sprawie domagała się zwrotu rzeczy objętych umową darowizny.

Pozwana H. J. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia sądu pierwszej instancji.

Powódka jest matką pozwanej. Umową z dnia 30 maja 2006 r., zawartą w formie aktu notarialnego, powódka darowała pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 29,99 m², zlokalizowanego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. oraz udział 1/2 we współwłasności nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), stanowiącej zabudowaną działkę gruntu oznaczoną nr (...) o obszarze 0,0583 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Obdarowana ustanowiła dożywotnio i bezpłatnie na rzecz powódki na nabytej nieruchomości przy ul. (...) w W. służebność osobistą polegającą na zamieszkiwaniu w lokalu. Ponadto umową z dnia 30 maja 2006 roku pozwana i jej córka M. W. (1) - współwłaścicielki zabudowanej działki nr (...) w Z., przy ul. (...) oddały powódce nieodpłatnie i dożywotnio do korzystania lokal o powierzchni ok. 50 m² i wyraziły zgodę na wynajmowanie przez nią tego lokalu na warunkach według jej uznania. Powódka lokal o powierzchni 32 m² wynajmuje (...) w W. i uzyskuje z tego tytułu 2000 zł miesięcznie. Otrzymuje również emeryturę w wysokości 870 zł miesięcznie. Do kwietnia 2010 roku powódka czerpała korzyści z wynajmowania lokalu użytkowego o powierzchni ok. 20 m², położonego na nieruchomości w Z. przy ul. (...), której współwłaścicielką w 1/2 na mocy umowy darowizny dokonanej przez powódkę w 1990 roku była wnuczka powódki, a córka pozwanej M. W. (1). Obecnie to ona wynajmuje ten lokal. Pozwana od 2002 r. na stałe przebywa w Norwegii, gdzie założyła rodzinę. Jak wskazał sąd okręgowy, powódka zaakceptowała tę decyzję córki i mimo, że ta nie przebywała w Polsce, zdecydowała się na dokonanie darowizny na jej rzecz. Chciała rozporządzić swoim majątkiem za życia, gdyż uważała, że pozwoli to uniknąć sporów między jej spadkobiercami, tym bardziej, że starszej córce E. M. darowała znaczną część swojego majątku już w latach siedemdziesiątych.

Do 2010 roku relacje rodzinne między stronami oraz między pozwaną, a jej siostrą E. M., a także między dziećmi obu sióstr, były bardzo dobre. Pomiędzy 2002 r. a 2006r. a także w późniejszym okresie powódka odwiedzała pozwaną w Norwegii. Pozwana również kilka razy w roku odwiedzała matkę i rodzinę w Polsce. Zamieszkiwała wówczas w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Przywoziła dla bliskich prezenty, dawała pieniądze. Gdy była w Norwegii utrzymywała z matką stały kontakt telefoniczny. Powódka po dokonaniu darowizny mieszkania na rzecz córki nadal w nim zamieszkiwała, uiszczała czynsz i opłaty eksploatacyjne i nigdy tego nie kwestionowała aż do czasu wytoczenia niniejszego powództwa. Natomiast pozwana nie kwestionowała i nadal nie kwestionuje prawa powódki do zamieszkiwania w tym mieszkaniu i wynajmowania lokalu użytkowego położonego w Z.. Cały czas opłaca rachunki za telefon matki, a po wniesieniu niniejszej sprawy opłaca również czynsz za mieszkanie użytkowane przez matkę. Podczas pobytu pozwanej w Polsce podczas Świąt Wielkanocnych 2010 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. doszło do sprzeczki między nią a powódką. Matka zarzuciła pozwanej, że chce ją pozbawić środków do życia, płakała. Jak wskazał sąd okręgowy, nie doszło wówczas między stronami do żadnej szarpaniny, która spowodowałaby przesunięcie rozrusznika serca powódki. Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, kolejnym powodem nieporozumień między stronami była sprawa książeczki oszczędnościowej, która zaginęła i której został wydany duplikat. Właścicielem książeczki była pozwana a powódka pełnomocnikiem. Gdy powódka odnalazła oryginał książeczki i chciała wypłacić pieniądze, bank odmówił, gdyż po wydaniu duplikatu książeczka straciła ważność. Powódka uznała, że córka celowo cofnęła jej pełnomocnictwo. Twierdziła, że na tej książeczce oprócz pieniędzy pozwanej były również jej pieniądze w kwocie 10.000 zł. Zdarzenie to miało miejsce niedługo po Wielkanocy w 2010 r., gdy pozwana wróciła już do Norwegii. Ostatecznie pozwana zlikwidowała tę książeczkę w październiku 2010 r. Zgodnie z umową z dnia 30 maja 2006r. powódka wynajmowała i pobierała czynsz za dwa lokale na nieruchomości w Z. o łącznej powierzchni 50 m². W 2010 r. powódka zgodziła się, aby jeden z tych lokali przejęła wnuczka M. W. (1). Zgodziła się na to z uwagi na trudną sytuację finansową wnuczki. Gdy M. W. (1) zainteresowała się treścią umowy najmu, jaka łączyła powódkę ze (...) w W., i w tej sprawie kontaktowała się z dyrektorem banku, powódka i jej córka E. M. uznały, że chce ona „przejąć” ten lokal i pozbawić powódkę dochodu z tego tytułu. Stało się to źródłem nieporozumień między stronami, doprowadziło też do konfliktu między pozwaną i jej siostrą oraz między ich rodzinami. Jak wskazał sąd okręgowy, powyższe okoliczności były powodem złożenia przez powódkę w dniu 19 maja 2010 roku oświadczenia o odwołaniu darowizny z dnia 30 maja 2006r. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej. W oświadczeniu tym powódka zarzuciła pozwanej: usiłowanie pobicia powódki w kwietniu 2010r., zaniedbywanie powódki, zmuszanie powódki do ponoszenia opłat za

mieszkanie oraz straszenie wyrzuceniem z niego, pozbawienie powódki możliwości dysponowania swoimi pieniędzmi. Jak wskazał sąd okręgowy, zanim doszło do konfliktu między stronami pozwana w dniu 20 sierpnia 2009 r. sprzedała część darowanej jej przez matkę nieruchomości w Z. swojemu synowi J. M. i jego żonie J.. Są oni współwłaścicielami 1/6 części na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej.

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał, że wniesione w tej sprawie powództwo jest niezasadne. Jak wskazał, zgodnie z art. 898 § 1 kc, darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności, ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. W ocenie sądu okręgowego zachowanie pozwanej nie może być ocenione jako rażąca niewdzięczność względem powódki. Aktualnie relacje pomiędzy stronami nie są dobre. Zachowanie pozwanej wynikało z nasilającego się konfliktu rodzinnego, było odpowiedzią na działania powódki i siostry pozwanej. Przekonanie powódki, że darowała pozwanej nieruchomości w zamian za opiekę i wsparcie finansowe nie odnalazło potwierdzenia w materiale dowodowym. Sytuacja finansowa powódki była na tyle dobra, że nie potrzebowała ona wsparcia finansowego. To ona bardziej pomagała swoim dzieciom czy wnukom niż one jej. Bezsporne jest, że do 2010 roku powódka oprócz emerytury dysponowała czynszem, jaki otrzymywała za wynajem dwóch lokali użytkowych. Obecnie jej stały dochód to 2000 zł za wynajem jednego lokalu oraz 870 zł emerytury. Oceniając zarzuty dotyczące braku należytej opieki ze strony pozwanej, sąd okręgowy wskazał, że w dacie dokonywania darowizny pozwana od 4 lat zamieszkiwała na stałe w Norwegii. Powódka więc doskonale zdawała sobie sprawę, że nie będzie mogła liczyć na stałą i codzienną pomoc ze strony córki. W ocenie sądu okręgowego nie znalazł potwierdzenia zarzut dotyczący stosowania przemocy wobec powódki. Powódka nie przedstawiła w tym zakresie żadnych dowodów potwierdzających jej stan zdrowia i fakt przesunięcia rozrusznika serca pod pachę na skutek uderzenia przez pozwaną. Jak wynika z zeznań pozwanej rozrusznik serca powódki od początku został źle założony i powódka zawsze skarżyła się, że rozrusznik ma za blisko pachy. Świadek R. S. był obecny w mieszkaniu przy ul. (...) w dniu 8 kwietnia 2010 roku. Kategorycznie stwierdził, że nie było wtedy między stronami żadnej awantury, krzyków ani szarpaniny. Słyszał tylko sprzeczkę. Był wówczas dłuższy czas u powódki i nie skarżyła się ona, że została uderzona przez córkę. Sąd zeznania te uznał za wiarygodne wskazując, że świadek ten jest osobą spoza rodziny i w żaden sposób nie jest zainteresowany wynikiem sprawy. Nieudowodniony został przez powódkę także zarzut zastrzeżenia przez pozwaną książeczki oszczędnościowej i uniemożliwienie wypłaty pieniędzy. Z zeznań pozwanej i świadka E. M. wynika, że książeczka oszczędnościowa należała do pozwanej, a powódka była umocowana do odbioru środków. Pozwana przekazywała matce pieniądze, a ta lokowała je w funduszu. Z uwagi na zaginięcie książeczki, pozwana wystąpiła do banku o wydanie duplikatu. Duplikat został wydany i złożony w mieszkaniu powódki. Powódka odnalazła pierwotnie wydaną książeczkę i z nią udała się do banku celem wypłaty pieniędzy, co spotkało się z odmową wypłaty środków z powodu jej utraty ważności. Jak podkreślił sąd okręgowy, z okoliczności sprawy wynika, że zasadniczą przyczyną złożenia oświadczenia w przedmiocie odwołania darowizny przez powódkę nie jest niewdzięczność pozwanej, tylko brak codziennego wsparcia i pomocy ze strony córki, do której jednak powódka uprzednio nie miała pretensji, że wyszła za mąż i wyjechała do Norwegii. Z tych wszystkich względów sąd okręgowy powództwo oddalił.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie w całości żądania pozwu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1) obraza przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów - korzystnej jedynie dla strony pozwanej, a także wyciągnięcie nietrafnych wniosków z dowodów zgromadzonych w sprawie w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków: E. M., G. M., B. M., M. W. (2), R. S., J. M., D. M., W. M., a także dowodu z przesłuchania stron: powódki J. Z. i H. J. i w efekcie dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegających na niewłaściwym ustaleniu, że pozwana H. J. nie dopuściła względem powódki J. Z. rażącej niewdzięczności, która stanowi podstawę odwołania uczynionej na rzecz pozwanej darowizny na podstawie umowy darowizny z dnia 30 maja 2006 r., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennego wniosku;

2) obraza prawa materialnego, tj. przepisu art. 899 § 1 k.c., polegająca na zaniechaniu udzielenia powódce ochrony prawnej zgłoszonego w niniejszym postępowaniu roszczenia, mimo iż w sprawie wystąpiły wszystkie przesłanki do odwołania darowizny uczynionej przez powódkę na rzecz pozwanej na podstawie umowy z dnia 30 maja 2006 r.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Całkowicie nieuzasadniony jest zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie wydane w tej sprawie orzeczenia zawiera wszystkie elementy konieczne w świetle art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wskazał więc zarówno podstawę faktyczną wydanego rozstrzygnięcia, jak i dowody, na których oparł swoje ustalenia. Przeprowadził również ocenę tych dowodów wskazując na przyczyny, dla których innym dowodom zgromadzonym w tej sprawie odmówił wiary. Wskazał również i wyjaśnił podstawę prawną wydanego wyroku.

Częściowo natomiast trafnie skarżący kwestionuje ustalenia sądu pierwszej instancji związane z incydentem, jaki miał miejsce w mieszkaniu powódki w dniu 8 kwietnia 2010 r. Sąd okręgowy w tym zakresie wskazał, że doszło wówczas do sprzeczki pomiędzy stronami. Nie doszło jednak do żadnej szarpaniny, która spowodowałaby przesunięcie rozrusznika serca powódki. W tym zakresie sąd okręgowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadka R. S., który przebywając wówczas w mieszkaniu powódki wskazał, że nie było żadnej awantury, krzyków, ani szarpaniny. Dokonując ustaleń faktycznych w tym zakresie sąd okręgowy pominął jednak fakt, że sama pozwana w odpowiedzi na pozew wniesiony w tej sprawie (k. 79-85) przyznała, że w dniu 8 kwietnia 2010 r. doszło do incydentu pomiędzy stronami. Zgodnie z twierdzeniami pozwanej, powódka podczas sprzeczki podniosła rękę, tak jakby chciała uderzyć pozwaną, która wówczas złapała powódkę za rękę. Tym samym uznać należy, mając na uwadze wskazane oświadczenie pozwanej oraz dowody w postaci zeznań stron oraz świadka E. M., że w istocie w dniu 8 kwietnia 2010 r. doszło do kłótni pomiędzy stronami. Miała miejsce również przepychanka pomiędzy powódką a pozwaną (pозwana odepchnęła rękę powódki, którą powódka wyciągnęła w jej kierunku). Skutkiem tego zdarzenia, jak wynika z zeznań powódki oraz E. M., było przesunięcie się rozrusznika serca powódki. W tym zakresie sąd apelacyjny koryguje ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji.

W pozostałym zakresie ustalenia sądu pierwszej instancji uznać należy za prawidłowe. Zarzuty skarżącego w tym zakresie stanowią wyłącznie polemikę z oceną dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji. Ocena ta jest spójna i logiczna. Również w apelacji nie przedstawiono żadnych wywodów lub argumentów, które by wywoływałyby skuteczną podważałość. W szczególności strona powodowa w toku postępowania nie wykazała, aby środki pieniężne znajdujące się na książeczce oszczędnościowej pozwanej należały do powódki oraz, aby środki pieniężne powódki zostały w jakikolwiek sposób zagarnięte przez stronę pozwaną. Podobnie brak jest dowodów wskazujących na nienależyte traktowanie powódki przez pozwaną, w szczególności brak opieki i koniecznej troski z jej strony. Trafnie w tym zakresie sąd okręgowy wskazał, że w momencie dokonania darowizny powódka miała świadomość, że pozwana na stałe przebywa w Norwegii, gdzie założyła własną rodzinę. Nie mogła więc liczyć na codzienną, bieżącą opiekę ze strony pozwanej. Co więcej, z materiału dowodowego wynika, że przez wiele lat stosunki pomiędzy stronami były poprawne. Pogorszenie tych stosunków związane było z szerszymi konfliktami majątkowymi, które nastąpiły w rodzinie i które w istocie doprowadziły do odwołania darowizny przez powódkę. Powódka przy tym posiadała i nadal posiada środki finansowe umożliwiające jej zapewnienie egzystencji na należytych poziomach. Tym

samym zarzut niezaspakajania przez pozwaną podstawowych potrzeb życiowych powódki trafnie uznany został przez sąd pierwszej instancji za niezasadny. W tym zakresie więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ocenić należy jako nietrafny.

Sąd apelacyjny przyjmuje więc za własne ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji ze wskazaną powyżej korektą dotycząca przebiegu zdarzenia z dnia 8 kwietnia 2010 r.

Nie można również podzielić zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 899 § 1 k.c. Skarżący nie sprecyzował przy tym, w czym upatruje naruszenia tego przepisu, jednakże z dość ogólnych w tym zakresie wywodów można wnioskować, że zarzuca sądowi okręgowemu błędne jego zatosowanie. Z zarzutem tym nie można się zgodzić.

Zgodnie z art. 899 § 1 k.c. darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. Jeżeli w chwili przebaczenia darczyńca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem. Przepis ten w okolicznościach rozpoznawanej sprawy w sposób oczywisty nie miał zastosowania i przez sąd pierwszej instancji słusznie nie był stosowany. Akt przebaczenia darczyńcy przez obdarowanego nie był podnoszony przez żadną ze stron i nie stanowił podstawy faktycznej zajmowanych przez stron stanowisk procesowych.

Kontrola prawidłowości orzeczenia sądu okręgowego może być natomiast dokonane w oparciu o art. 898 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Kluczowa dla rozstrzygnięcia tej sprawy była więc wykładnia pojęcia „rażącej niewdzięczności” w kontekście ustalonych w tej sprawie zachowań pozwanej w stosunku do powódki. Podzielić należy stanowisko sądu okręgowego co do wykładni tego pojęcia i jego nieadekwatności dla oceny zachowań pozwanej.

Pojęcie rażącej niewdzięczności w świetle art. 898 § 1 k.c. oznacza stan, w którym zachowanie obdarowanego polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym przeciwko darczyńcy musi być uznane za wysoce (rażąco) niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Nie chodzi tu więc o każde, choćby incydentalne, zachowanie w stosunku do darczyńcy, które może być uznane za niewłaściwe, czy odebrane jako wyraz braku wdzięczności. Niewdzięczność kwalifikowaną jako rażącą musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi więc przede wszystkim o działania umyślne. W pierwszej kolejności wskazuje się na popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (odmówienie pomocy w chorobie, czy odmowa pomocy osobom starszym). W orzecznictwie podnosi się natomiast, że nie wyczerpują pojęcia rażącej niewdzięczności nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku. Analogicznie poza zakresem rażącej niewdzięczności pozostają zazwyczaj incydentalne sprzeczki pomiędzy obdarowanym i darczyńcą, zwłaszcza gdy są spowodowane przez darczyńcę. Wskazuje się również, że kwalifikacji takiej nie uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony w uniesieniu czy rozdrażnieniu, a także dopuszczenie się przez obdarowanego czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (zob m.in. wyrok SN z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97; wyrok SN z 23 marca 2000 r.; wyrok SN z 5 października 2000 r., II CKN 280/00; II CKN 810/98; wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00; wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01; wyrok SN z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, a także: wyrok SA w Szczecinie z 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006, z. 10, poz. 35; wyrok SA w Warszawie z 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05, Rejent 2005, nr 11, s. 156).

W świetle powyższego podzielić należy ocenę prawną dokonaną przez sąd okręgowy, że zachowania pozwanej, w tym zakresie, w którym znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, nie mogą być uznane za dopuszczenie się względem powódki, jako darczyńcy, rażącej niewdzięczności. W taki sposób w szczególności ocenić należy zdarzenie z dnia 8 kwietnia 2010 r. W świetle ustaleń sądu apelacyjnego zachowanie pozwanej w tym zakresie

nie miało charakteru umyślnego, nie było nakierowane na wyrządzenie powódce krzywdy. Całe zajście miało charakter sprzeczki rodzinnej, zaś odruch pozwanej polegający na odepchnięciu ręki powódki, której gest mógł zostać odebrane przez pozwaną jako próba uderzenia jej w twarz, miał charakter sytuacyjny i obronny. W szczególności zaś brak jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, że pozwana zmierzała do wyrządzenia krzywdy powódce, intencją i świadomością jej działania objęte były skutki w postaci przesunięcia rozrusznika powódki. Pozostałe zaś zachowania przypisywane pozwanej (brak opieki nad darczyńcą, zabór środków pieniężnych darczyńcy) nie zostały w sposób należyty w tej sprawie wykazane. Z tych względów podzielić należy konkluzję sądu okręgowego co do braku podstaw odwołania darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanego i tym samym braku podstaw do uwzględnienia powództwa w tej sprawie. W efekcie apelacja powódki jako niezasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.